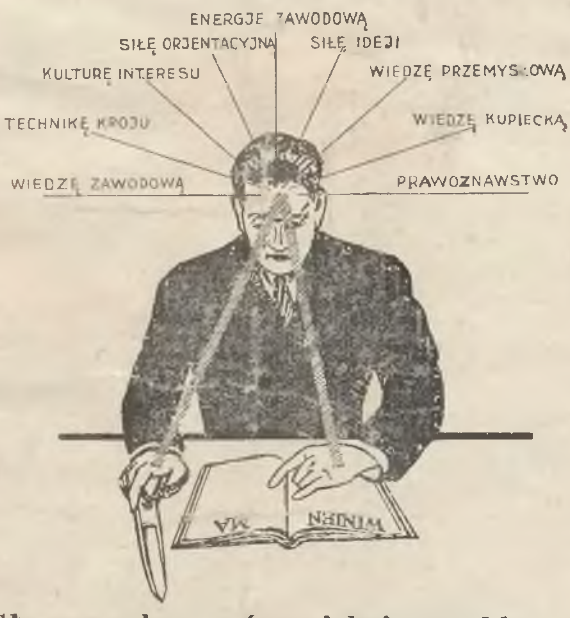
Półrocznik Krawiecki

i

Sezonowy Żurnal Mód

męskich i damskich.

Nr. 1. Król. Huta, Warszawa, Wilno Rok I.



Głowa, ręka, nożyce i księga główna
to typ dzisiejszego postępowego krawca

NOWOOTWARCIE! **NOWOOTWARCIE!**

Z powodu otwarcia przez 14 dni specjalny rabat 10 proc.

Od fabrykanta do konsumenta.

Znana ze swej solidności i pierwszorzędnych wyrobów **FABRYKA SUKNA**

A. RAPAPORT i SYNOWIE w Bielsku

otworzyła w **KATOWICACH** przy ul. **Dyrekcyjnej 7,** telefon 806

SKŁAD FABRYCZNY

Sprzedaż towarów własnego wyrobu hurtownie i detalicznie. Ceny ściśle fabryczne. Wzory według najnowszych modeli zagranicznych.

Prosimy nas odwiedzić! **Ceny konkurencyjne!**

Manekiny służące do przymiarek i podszewania futer cena **25 zł.**



Linja do kroju trójkąt w owalu



specjalny z różnemi zaokrągleniami pachy, szyji i t. p.

Cena . . . . **3 zł.**
z nalepionem centymetrem . **4 zł.**

Naraz wysyła się conajmniej 2 **sztuki** z powodu dużych kosztów pakowania i ochrony od załamania na poczcie.

Szablona do pach i szyji . **1 zł.**

Linja długa

dla oznaczenia klap . . . **1 zł.**
Szczotki krawieckie po zł. 5 i 5,50

Figura reklamowa

„Czy mi w tem do twarzy", jaka jest widoczna strona w stoisku wystawy. 175 wysoka a 91 szeroka. Cena **25 zł.**

Wciągu 10 sekund ubranie gotowe, czyli na tej figurze tak szybko się materje zmieniają.

Niezbędny postument dla tych krawców, i handlu suknem, którzy mają okna na ulicę.

Do nabycia u

W. Samarzewskiego w Król. Hucie

Patentowana taśma „Jotka"

utrzymuje wieczny kant spodni. Próba na parę spodni wysyła się po otrzymaniu 2 zł. 50 gr. może być w znaczkach poczt.

WARSZAWA, Nowolipie 12
JAN KORNFELD.

ZASTĘPCÓW

którzyby się zajęli rozpowszechnianiem naszego pisma oraz akwizycją ogłoszeń poszukujemy na wszystkie większe miasta w Polsce za dobrem wynagrodzeniem.

Półrocznik Krawiecki

i

Sezonowy Żurnal Mód

męskich i damskich

Słowo wstępne.

W imię Boże rozpoczynamy sezonowy Żurnal Mód, zachęceni pobudką, że obecnie nie wychodzi w Polsce żaden żurnal mody męskiej, który by opisywał mody w ojczystym języku, zmiany linii w kroju podawał ułatwienia w robocie, oraz w krótkości dał pogląd na obecne położenie naszego zawodu i mimo kryzysu przynajmniej raz na pół roku **był jedynym** łącznikiem kolegów rozproszonych po całym kraju.

Niepodobna nawet pomyśleć, by 40 tys. rzesza samodzielnych krawców w Polsce nie miała mieć własnej publikacji i ją utrzymać, a jednak obecnie tak jest, że kryzys dotknął najwięcej krawiectwo, czego dowodem, że nie znalazło się ani 3 % ogółu krawców, potrzebnych na utrzymanie miesięcznika.

Sądząc zagranicę zachodnią z jej liczną prasą zawodową przychodzi się do przekonania, że tam mimo kryzysu jeszcze 20 % kolegów abonuje żurnale; a u nas? Na zachodzie Polski spotykamy jeszcze u kolegów dość często żurnale zagraniczne, to też widzimy tam kulturę zawodową na wyższym szczeblu.

Zmiana mody męskiej 2 razy rocznie to wystarczy, tak zawyrokowało istniejące od roku 1834 Towarzystwo filantropijne krawców w Paryżu. Towarzystwo to wysyła swoim członkom tylko co pół roku żurnale mody, będące arcydziełem sztuki stosowanej.

Ciekawem jest zapatrywanie tegoż Tow. że rozsądnemu mistrzowi powinno wystarczyć otrzymywanie żurnali mód co pół roku. Jak widzimy ,zasady tegoż Tow. z całem dostojeństwem bratają się z zasadami estetyki, etyki i wiedzy zawodowej.

To też kierując się w obecnym kryzysie oszczędnością jak i wzorem Tow. filantropijnego krawców paryskich, wydaję Żurnal Mody półrocznie; mody męskie czy damskie do wyboru. Spodziewam się, że tym sposobem trafię do gustu Szan. Kolegów i czytelników. Ulepszenie półrocznika zależy od Was Szan. Czytelnicy, to też Waszej opiece i poparciu ten żurnal poruczam.

Wspólnej pracy Szczęść Boże!

Red. W. S.

Komunikat mody męskiej
wiosenno-letniej 1933

Kolor materjałów. Na ubrania latowe przeważa kolor jasno-piaskowy i ciemno-piaskowy oraz bronzowy w paski (prążki) i siwo-modrawy diagonal.

Na wieczorowe ubrania marynarka czarna lub marengo, spodnie w paski koloru szarego, do żakietu spodnie koloru ciemniejszego. Na upalne dni lata nosi się marynarkę z materji koloru piaskowego w diagonal, lub ze siwej albo granatowej alpaki, spodnie jasne w prążki lub jasno-siwe froszetowe. Kamizelki w upalne dni się nie nosi.

Na płaszcze wiosenno-letnie raglan czy ulster kolor materjału podobny do ubraniowego. Palta normalne kolor ciemny lub siwy marengo albo ciemno-piaskowy w diagonal.

Marynarki. Długość marynarki wynosi przy normalnym wzroście 172 cm. 75 cm. Linja, proste ramiona i zrównoważone z budową korpusu. Mocne watowanie ramion należy — z zasady unikać. Szerokość piersi i plec osięga się przez lekkie podłożenie materjału i przez elastyczno przylegające odrobienie.

Linja w talji jest lekko wcięta i nie bardzo podpadająca. Guzik zapinany jest na wprost talji. Brzegi u jednorzędnej marynarki są od guzika ku dołu lekko ścięte i otrzymują lekką okrągłość. Przy jasnych marynarkach jest ta okrągłość większa. Marynarki w biodrach są luźne. Wiosenną marynarkę zapina się na 3 guziki, które jeden od drugiego jest o 11 cm. odległy. Latowe jasne marynarki są na 2 guziki robione, które również o 11 cm. są odległe. Wierzchni guzik jest na wprost talji.

Marynarka wiosenna o 3 guzikach otrzymuje klapy w dół, gdy jasna o 2 guzikach klapy w górę.

Podcięcie szyji u marynarek na 3 guziki jest naturalnej wysokości, gdy u marynarek na 2 guziki jest głębsze. Szerokość kołnierza 3³/4 cm. Zewnętrzne brzegi i załamek klap będą robione prosto. Szerokość klap wynosi 9¹/2 cm. Listewka kieszonki piersiowej 2¹/2 cm. szeroka. Plecy ze szewkiem jak dotąd i bez ślica. **Marynarka wieczorowa** ma klapy wysokie i na 2 guziki zapinana, górny wprost talji. Rękawy u dołu zwężone przeciętnie 14 cm. w łokciu 18—19 cm.

Marynarki dwurzędne są o 1 cm. krótsze od jednorzędnych, guziki wdół o 11 cm. a wszerz o 13 cm. oddalone od siebie. Na upiększenie przyszywa się na piersiach 3-cią parę guzików.

Kamizelki są jednorzędne bez szala na 6 guzików, z czego dolny nosi się otwarty.

Spodnie są nadal szerokie przeciętnie 58 w kolanie a 50 cm. u dołu, w biodrach żadnej — dodatkowej szerokości. Mankiety zawijane, u dołu 4¹/2 cm. szerokie, fałdki pod paskiem w-g życzenia.

Smoking. Forma smokinga jest w zasadzie ta sama jak u marynarek, tylko 1 guzik i o 1 cm. poniżej talji a brzegi trochę więcej ścięte.

Frak otrzymuje krótką talję i wysmukłe wąskie poły i 106 cm. długi. Fason rolowany do talji, przodki fraka są o 2 cm. węższe, by białą kamizelkę pikową jak i koszulę sztywną się więcej uwidoczniało.

Kamizelkę do smokinga robi się w formie **V** i ze szalem na 4 gęsto zapinane guziki i 7 cm. długie dolne końce. Kamizelka biała do fraka ma ten sam format co smokingowa. Kamizelka czarna do fraku ma formę gorsu **U** i ze szalem. Do kamizelki bez plec podszewkowych zaleca się z boku u spodni przyszyć gurty-spinacze do przetknięcia tych gurtów w przód kamizelki.

Spodnie smokingowe otrzymują z boku 2 cm. szeroki galon, frakowe zaś wąski podwójny galon 4 mm jeden od drugiego przyszyty. Przód nogawicy u góry pod paskiem ma po 2 małe fałdy, u dołu 52 cm. szerokie.

Sportowa marynarka ma tę samą formę tylko w całości trochę więcej przestrzeńsza, zapinana na 3 guziki klapy wdół. W ogólności w tem sezonie będą robione gładko najwyżej z naszywanemi kieszeniami.

Spodnie sportowe pumki, które w tem sezonie dość szerokie i długie będą noszone.

Palta kolorowe są dwurzędne, guziki w prawy kąt, które w wysokości 14 cm. a 15 cm. wszerz się przyszywa, górny guzik jest 2 cm. ponad talją, plecy lekko do talji i u szewku 45 cm. długi ślic. Długość palta 110 cm. na średni wzrost.

Ulster jest stale dwurzędny i zapina się na 3 pary guzików, które 15 cm. w górę a 17 cm. w szerz się przyszywa. Plecy są proste ze szewkiem i ślicem w stanie z paskiem, pasek wszyty w boczne szewki.

Płaszcz od deszczu jest szeroki i ku dołu kloszowy, w tyle ze szwem i ślicem robiony. Fason krótki można do góry zapinać i też otwarcie nosić. Kołnierz okrągło wykładany.

Suknie i kostjumy damskie. Nowa linja w kostjumach rozwija się stale i to coraz mocniej w rozszerzaniu ramion, przez co więcej uwydatnia się cieńka talja.

Spódnice do kostjum w stylu krawieckim pozostają w prostej linji ze zaprasowanymi fałdami. Spódnice będą w górę ponad talją noszone w rodzaju miderka, a często z przyszytym paskiem.

Kostjumy damskie rozpadają się na dwie formy. Jedna w stylu krawieckim, druga z krótkiem bobrkiem. Żakiety w przodzie dość okrągłe, a w talji obciste.

Odcienie żywe i ciepłe mają stałe powodzenie, pomimo zimnych i mglistych dni. Są to: rdzawy, fioletowy, zielony i pewien niebieski, zbliżony do fioletu, szarawy beige i wszelkie odcienie bronzo. Każda z pań może mieć garderobę, składającą się z sukien w odcieniach tęczy.

Płaskie pelerynki powracają na widownię, radując oczy naszych babek.

Długość sukien przedpołudniowych jest nadal rozsądna wieczorowe są cokolwiek krótsze, natomiast balowe mają treny.

Suknie wełniane przedpołudniowe są proste, z paskiem w samym stanie, ze stanikiem zapiętym. Często dodana jest biała kamizelka. Dużo sukien wełnianych ma gorseciki. Wszyte są w sposób asymetryczny i fantazyjny, przy jasnych górkach.

Suknie popołudniowe bywają bardzo często wełniane. Mają linję princesse, opinającą biodra, stanik drapowany, albo związany na skrzyżowane szarfy, okalające stan. Rękawy wypracowane w dole lub u góry: w zmarszczki, szczypanki i plisy.

Garnitur frakowy

skrojony metodą W. S. z Król Huty.



Frak uszyty przez uczestnika kursu kroju W. Fr.

Niniejszem mam zaszczyt podziękować Panu W. S. za wyszkolenie mnie w Jego systemie kroju który zawiera w sobie dobry fason i elegancję. Przy wykonaniu ubrań stosuję się zawsze do wskazań, pism i podręczników Pana W. S. to też ubrania skrojone Jego metodą mają dobry wygląd i są polecenia godne.

Na dowód posyłam moją fotografję w garniturze frakowym który sobie uszyłem.

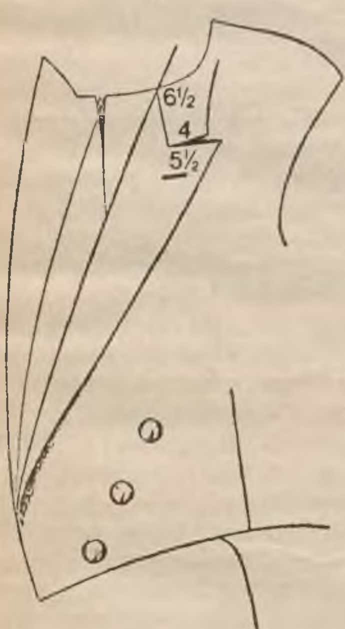
Wyleżoł Franciszek
Stanowice.



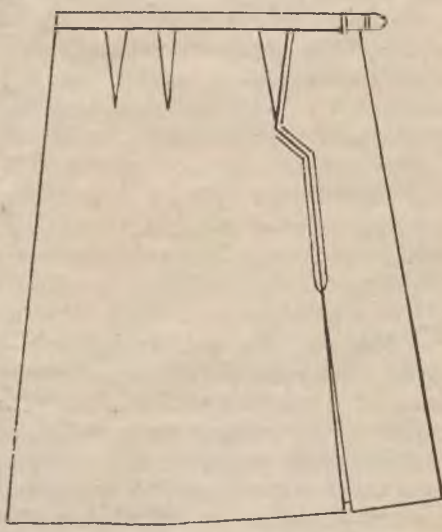
Praktyczne przyłożenie modeli na frak, spotrzebowano materjału mtr. 1,45



Odrobienia fraku wewnątrz



Fason fraku



Damska spódnica

O używaniu różnorodnych miar.

Przy niniejszem objaśnieniu potrzeba cośkolwiek wspomnieć o postępie krawiectwa w dawniejszych czasach, a szczególniej o postępowych autorach z owej epoki.

Za wiele potrzebowalibyśmy miejsca, chcąc krawiectwo drobiazgowo objaśnić, a małoby to mogło interesować szanownych czytelników, gdy nazwiska autorów są po większej części obce i prawie żadna ich praca nie była na język polski tłomaczoną.

Nie mogę jednak pominąć tych, którzy byli ludźmi prawdziwego postępu, z których pracy korzystali i korzystają obecnie najwięcej krawcy słowiańscy, nie wiedząc przytem, kto był rzeczywistym autorem tej lub owej metody krajania ubrań.

Dawniejsze zasady krajania ubrań były tak różne i sprzeczne między sobą, że nie uważam za potrzebne o nich tu wspominać, gdyż w przeszłem stuleciu nie było potrzeba tak ścisłego wyliczenia ciała jak obecnie. Mody dawniejsze nie odznaczały się taką skromnością materji jak dziś; używano bowiem wtenczas dla pokrycia nóg trykotów, wierzchnie zaś ubrania były z różnokolorowych materji, tak pofałdowane i swobodne, że tylko układ w harmonji koloru był największą sztuką dla krawca.

Epokę obecnego skromnego używania ubrań u mężczyzn liczyć można od czasów Napoleońskich, to jest od pierwszych dziesiątków lat zeszłego stulecia, kiedy pozwolono wszystkim stanom ubierać się podług swej woli, gdyż poprzednio niewolno się było ubierać mieszczaninowi tak jak szlachcicowi, czeladnikowi tak, jak majstrowi, żydowi tak, jak chrześcijanowi, każdy stan miał wówczas przepisane ubranie; następnie epoka się zmieniła i zaczęło używać skromnych ubrań.

Było to wtedy trochę za trudne zadanie dla krawca zrobić z gładkiego i ciemnego sukna ubrania doskonale leżące; poprzednio używano do brania miary nitek albo szpagatu, które się na supełki wiązało, gdyż papier był drogi i nie każdemu go było wolno kupować.

Po wojnach Napoleońskich czasy się zmieniły. Papier mógł każdy kupować komu tylko był potrzebny, to też wtenczas rozpoczęli krawcy zamiast nitek i szpagatu, używać miar papierkowych, jednakże co do użytkowania papieru, aby coś na nim napisać było dla krawca trudne zadanie, gdyż podówczas rzadko który krawiec umiał czytać i pisać.

Matematyka krawiecka była bardzo słabą, jak również i stałe zasady krajania ubrań. Dopiero w roku 1818 pojawił się w Londynie krawiec, nazwiskiem G. H. Michel, który wprowadził zapomocą paska papierowego podział ciała, w taki sposób, że było się można obyć bez jakiejkolwiek umiejętności czytania i pisania; ubrania wykonane za jego wskazówką, podług ówczesnych wymagań, dobrze leżały, nazywano ten wymiar drittel, to jest, że całą objętość ciała można było podzielić na trzy części, te trzy znów na trzy, które można było doskonale zapamiętać i ubranie wykończyć. Zwrócić nam potrzeba uwagę i na to, że przy dawniejszym sposobie chowania dzieci, które najwięcej fizyczną pracą były zajęte, dobre wzrosty u mężczyzn zawsze się trafiały, gdy przeciwnie w obecnym czasie, przy szkolnych

naukach i pracach biurowych często trafiamy na niekształtne figury u mężczyzn.

W tym samym czasie jak Michel rozszerzał swoją teorję o drittlach, znaleźli się inni matematycy krawiectwa, a głównie panowie Fontaine i Compigne w Paryżu w r. 1820.

Panowie ci jako wyznawcy jednej idei, mieli lepsze pojęcie o przyszłości krawiectwa, gdyż tylko za pomocą cyfr i centymetru uczyli miary brać i krajać.

Miara dziesiąta (decimalna) wynalezioną została w Paryżu i urzędowo zatwierdzona dnia 29. listopada 1800 roku, dzieli się w następujący sposób: 1 centimetr zawiera w sobie 10 milimetrów, 100 centimetrów 1 metr, który w oblicezeniu geograficznem jest jedną czterdziestomilionową częścią równika kuli ziemskiej.

Panowie Fontaine i Compigne wykładali teorję swoją w ten sposób, że podzieliwszy każdą objętość ciała na 48 równych części (to jest, co my obecnie nazywamy skalą), i za pomocą żurnali tłómaczonych na różne języki rozs erzali swoje zasady; żurnale były dobrze przyjęte, gdyż można się było do mody z nich zastosować, lecz z teorją nie tak łatwo im szło, gdyż jak już wyżej powiedziałem, krawcy nie umieli pisać i czytać, przeto zasady Michla co do miary papierowej były łatwiej przyjęte i prawie wszędzie w użycie wprowadzone.

Po objaśnieniu dawniejszych miar i krajaniu ubrań, wspomnieć muszę i o mojej własnej teorji, którą uważam za wyższą, a która zdaniem mojem powinna wyrugować poprzednie.

Autorem jednego z większych rozmiarów dzieła krawieckiego był dyrektor akademji krawieckiej w Dreźnie Gustaw Muller, który po wieloletnich trudach wypracował trójkątny wymiar ciała, tak, że za pomocą tej miary nie potrzeba ani skali ani drittla.

Będąc w posiadaniu jego pracy i badając takową od kilku lat, znalazłem pewne niedokładności, które mi się udało zupełnie usunąć. Wszystko to ocenić będą mogli tylko ci panowie, którym nie jest obcem dzieło znakomitego profesora drezdeńskiego i niezawodnie przyznają, że moje poprawki były niezbędne, tak jak przyznali inni, że teorja moja jest daleko więcej uproszczona i przystępniejsza, niż wyżej wzmiankowana.

Trójkątna nauka G. A. Müllera o braniu miary jest zupełnie nowym wynalazkiem, lecz zasada krajania przypomina nieco londyńskiego Michela na drittlę, z tego więc pokazuje się, że Michel był pierwszym i najlepszym matymatykiem krawiectwa; ponieważ zaś bezustannie pracowano nad jej ulepszeniem, przekształcono więc jej nazwę na trójkątną antropotrygonometryczne wymiary.

Z powodu więc tych objaśnień zdarzyć się mogą krawcy, co będą twierdzić, że podobna nauka jest zbyt gługą i ciężką, że skal i drittel są daleko łatwiejsze w użyciu, podług których można krawiectwo prowadzić. Że tak jest, nie będę się temu sprzeciwiał, gdyż do wojny światowej tak było, a skutki, jakie z tego wynikają, są nam wiadome.

Jeżeliby nam chodziło o rysowanie ze skali lub dritla, to w trzecim zeszycie naukę tę już możemy skończyć, lecz cóż z tego wyniknie. Oto, że zawsze musimy mieć przed oczami żurnal z rysunkami, na-

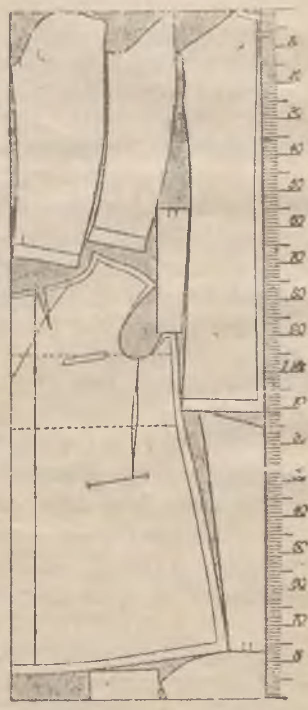
stępnie musimy pilnować skali, aby nam która nie zginęła, bo jak tego nie mamy, to źle z naszem krawiectwem.

Zupełnie inną korzyść mamy, jeżeli wziąwszy miarę, choćby najkrótszą, podług moich zasad i wskazówek, wykrojemy jakiekolwiek ubranie, li tylko za pomocą winkla i miary, nauka ta jest trochę dłuższą, lecz korzyść z niej nieoceniona, gdyż nigdy z pamięci nie wyjdzie, a przytem tak zachęcająca, że każdy miłujący swoje rzemiosło krawiec, raz doświadczywszy dobrych jej skutków, nie odstąpi od tej zasady krojenia.

Mam nadzieję, że moja praca będzie zachętą dla wielu do udoskonalenia naszego rzemiosła, gdyż tylko przez pewność siebie podniesiemy nasze rzemiosło, które przy zaniedbaniu prawdziwej nauki w naszym kraju, było często znieważane i tylko cudzoziemcom hołdowano za ich krój i naszych robotników pracę.



Oszczędność kroju



Praktyczne przyłożenie form w praktyce oszczędza materjał.

Sytuacja w krawiectwie

Z kół krawieckich otrzymujemy poniższe uwagi, które obrazują połżenie rzemiosła:

Ogólny kryzys, który w największej mierze dotknął Polskę, a specjalnie miasta prowincjonalne — nie ominął również i warsztatów krawieckich. Jednak mimo kryzysu ludzie ubierać się muszą, a stan średni, do którego zaliczamy pracującą inteligencję, musi być przyzwoicie odzianym. Zdawałoby się więc, że zakłady krawieckie — mimo szalejącego kryzysu ogólnego — jeszcze jako tako prosperują.

Sprawa przedstawia się jednak inaczej. — Ten, niegdyś dobrze prosperujący dział rzemiosła — dziś pogrążony jest w skrajnej nędzy, Jakie są tego przyczyny? Między innymi najważniejsym powodem zubożenia i skrajnej już nędzy krawca prowincjonalnego, jest ucieczka klienteli do rozmaitych pseudo-zakładów odzieżowych większych i mniejszych, do sklepów z materjałami, które bez upoważnienia przemysłowego — wykonują masowo odzież dla pracującej inteligencji, zwabiając takową szumną reklamą i niby niskiemi cenami oraz niby dogodnemi warunkami spłaty. Klient zwabiony przez tani materjał i dodatki, na których wogóle się nie zna, daje sobie wziąć miarę jakiemuś fuszerowi, którego szanująca się firma krawiecka nigdyby nie zatrudniła, otrzymuje w końcu ubranie źle skrojone, naprędce sklecone, z najgorszej sorty dodatkami, ponosi je parę miesięcy i znowu nie ma ubrania, które zdziera się i wychodzi z fasonu jeszcze przed spłaceniem rat.

Niedawno głośnym echem odbiło się w prasie okradzenie klienta z odzieży oddanej do przerobienia. Stało się to na skutek nieoględności klienta zwabionego szumną reklamą i niską ceną. Wykroczeń takich zdarza się mnóstwo, gdyż w ostatnich czasach namnożyło się dużo pokątnych krawców, którzy przynoszą szkodę klienteli i opinji publicznej, poniżają uczciwy dotąd i solidny stan majstrów krawieckich. Pokątni krawcy nie płacą żadnych podatków, nieponoszą świadczeń, nie posiadają uprawnienia przemysłowego, a jednak wykonują nagminnie przemysł krawiecki.

Krawcy i krawczynie byli dostawcami sfer robotniczych, urzędniczych i stanu średniego. Robotnik dawno już u krawca nie zamawia. Urzędnik, zwłaszcza niższy, zamawia u krawca coraz rzadziej, a jeżeli to czyni, to zdusi tak cenę, że po zapłaceniu dodatków i robocizny dla rzemieślnika, nie wiele zostaje. Krawcy domowi i czeladnicy bezrobotni pielgrzymują od jednego do drugiego warsztatu krawieckiego w poszukiwaniu za pracą, której znaleźć nie mogą, bo tej pracy niema. To samo dzieje się z krawczyniami. Panie nawet zamożniejsze szyją sobie suknie i przerabiają je same, zmuszone obniżonemi dochodami do tego.

Na ziemiach Zachodniej Polski jesteśmy świadkami, że krawcy czeladnicy bezrobotni, zwolnieni z pracy, umawiają się z domokrążcą, który materję roznosi i sprzedaje, że za podanie adresu, kto kupił od domokrążcy materjał, płaci taki krawiec 5—7 zł, o ile otrzyma to ubranie do zrobienia. Taki mamy wyścig wydzierania pracy, że często gość kupionej materji ani dobrze nie obejrzy, a już zjawia się

krawiec z miarą, przedkładając żurnale mody, że otrzyma takie ubranie, jak w żurnalu i otrzymuje zamówienie, pomimo, że dzień przedtem gość ten obiecał zamówić sobie ubranie u piszącego.

Dla solidnego krawca, który podatki i różne świadczenia opłaca, to roboty niema lub bardzo mało.

Są wypadki, że klient, widząc krawca pierwszy raz, nie zna go, ani jego roboty, nie zwierzy mu materjału, wtenczas taki krawiec stawia taką propozyję, że to ubranie uszyje w domu klienta, o ile ten ma maszynę, a resztę przyborów i żelazko przyniesie ze sobą.

Czy to nie jest cofaniem się wstecz o 100 lub 200 lat, kiedy maszyn nie było, a krawcy wędrując po domach, gdzie była materja, szyli ubrania. Taki krawiec otrzymał zwykle dobrze pojeść, nocleg i stosunkowo dobrą zapłatę.

Dziś inne czasy ciężkie i każdy chce oszczędzać, ale tak wyzyskiwać krawców, dostawców robót dla poczty, kolei i t. p., to jeszcze nie było. Donoszą nam koledzy, że Inspekcje gospodarcze tak wycyrklują materjał, naprzykład na spodnie, dostarczają przeciętnie 1 mtr. 2 cm., — materjał się często wstępuje, a przecież przeciętny kolejarz czy poczciarz nie jest tak mały, by z jednego metra starczyło dla dużego, który potrzebuje materjału 110—114 cm. Więc koledzy, co takie roboty otrzymali, to nie zarobili, bo musieli materjału dokupić. Z 220 metrów materjału musiał taki krawiec dostawić 200 par spodni przepisowo zrobionych 3 cm. zakładu u dołu. Cóż na to wszystko Cechy powiedzą i organizacje krawieckie oraz Izba Rzemieślnicza? Czy taka kalkulacja jest do przyjęcia? Czyż to nie jest niszczenie rzemiosła krawieckiego? Związki fachowe powinny w tej sprawie wnieść memorjał do władz.

Dalszym powodem nędzy wśród solidnych firm krawieckich są nadmierne opłaty na rzecz Skarbu Państwa w formie patentów przemysłowych, podatku obrotowego, który mimo zryczałtowania, jest za wysokim w stosunku do siły płatniczej warsztatu; wysokie czynsze za lokale przemysłowe, podatek lokatorski i świadczenia podatkowe na rzecz gminy. Musimy również poruszyć niemoralność kredytową klienteli, która nie wywiązuje się z zobowiązań wobec firm krawieckich, podkopuje ich byt, sprowadzając je do ruiny. Bo majster krawiecki, udzielając klientowi kredytu, którego sam nie posiada, — ani u fabrykanta, ani u kupca, będąc narażonym na niepunktualność biorącego kredyt, traci nietylko towar, ale i dopłaca do klienta w formie wynagrodzenia pracownikowi krawieckiemu za wykonane roboty.

Jakie z tego wyjście? Jakie stanowisko powinny zająć władze przemysłowe i podatkowe w obronie zagrożonego bytu warsztatów krawieckich, oraz jak ma się zachować publiczność potrzebująca przyzwoitej odzieży?

Władze przemysłowe powinny z całą surowością tępić nielegalne wykonywanie przemysłu krawieckiego, — zabronić bezwzględnie nieuprawnionym wykonywania rękodzieła krawieckiego z zastosowaniem dotkliwych kar, a nawet odebraniem uprawnienia do han-

dlu; dalej powinny władze za porozumieniem się z cechem krawieckim ścigać fuszerstwo pod każdą postacią.

Władze podatkowe niechaj wejdą w ciężkie położenie całego krawiectwa — przyłączą się również do ścigania nieuprawnionych „wykonywaczy rzemiosła" firm handlowych i innych fuszerów, a majstrom krawieckim obniżą podatki i opłaty do granic możliwych, w przeciwnym razie stracą całe masy solidnych i uczciwych podatników na rzecz nieuchwytnych pokątnych pseudo-krawców.

Publiczność powinna we własnym interesie udawać się tylko do znanych, solidnych firm krawieckich, dających pełną rękojmię tak doboru materjału i dodatków, jak należytego kroju, solidnego wykonania, dokładnego i szczegółowego wykończenia, z tem przeświadczeniem, że odzież, wykonana przez solidne firmy krawieckie, jest niedrogą w stosunku do tandety sklepowej przez wielkich i małych fuszerów, zdolnych do wszystkiego, a nawet do okradania klienta. Dziś i największe zakłady krawieckie nie liczą stosunkowo drogo za wykonanie odzieży, a jeżeli cośkolwiek drożej od fuszerów, to powtórzymy raz jeszcze: „to co tanie, jest zawsze drogie" — a my jesteśmy za biedni, abyśmy nosili tanie ubrania.

Konkurs?

W czasie obecnego bezrobocia i kryzysu wielu krawców nie może sobie pozwolić na kupno potrzebnych rzeczy do swej pracowni jak linji do kroju, żurnali, podręczników i odrobienia innych książek fachowych, Tym właśnie chcemy przyjść zpomocą i ułatwić im nabycie tych rzeczy o ile władają piórem. W tem celu ogłaszamy niniejszy **„konkurs"** na pracę dowolną ale stosowną do druku w Półroczniku lub Podręczniku nauki kroju i szycia. Dla ułatwienia podajemy tematy jakie by mogły wejść w rachubę. Jak dziś może krawiec kalkulować, by mieć pracę. Z praktyki warsztatowej odrobienie modne sztuk. Jak się urządzić, zakładając dziś pracownię. Sposób pozyskania klienteli albo sposób pozyskania czytelników dla Półrocznika, rysunek Togi zmiarą i krótkiem opisem, rysunek spodni oficerskich ze szwem przez kolano rysunek naprawy jakiegoś błędu w robocie i. t. p. Zaś Ci co piórem nie władają ale pozyskają nowych czytelników, Ci otrzymają również nagrodę w stosunku do ilości zwerbowanych.

Na ten cel wyznacza Wydawnictwo większą ilość nagród w postaci **dzieł fachowych, żurnali, linji do kroju, szczotek krawieckich** i t. p. przyborów. Każda praca nadająca się do druku będzie nagrodzona w stosunku do jej wartości 4 do 20 zł. Czas nadesłania prac do 1 Maja br. Wynik nagrodzonych podamy w Półroczniku na 1 sierpnia.

Cennik orjentacyjny

za miarowe roboty w krawiectwie bez dodatków.

Ubrania męskie	Wykonanie I	II	III	IV
Ubranie marynarkowe 1-rzędne . .	75	60	45	30
Ubranie marynarkowe 2-rzędne . .	78	62	50	35
Ubranie surdutowe 1-rzędne . .	80	70	55	40
Ubranie smokingowe	80	70	55	40
Ubranie tużurkowe	90	80	60	45
Ubranie frakowe	100	85	70	50
Kamizelka	18	16	12	10
Spodnie	21	18	16	12
Spodnie salonowe z taśmą . . .	26	23	19	15
Bryczesy	28	23	20	18
Palto latowe	80	68	55	40
Palto zimowe 1 i 2-rzędne . . .	85	70	56	45
Palto surdutowe	88	70	56	50
Poszycie na futro	90	50	40	30
Czarmarka	74	66	55	38
Bekiesza	80	70	60	50
Sutanna zwykła	70	60	48	38
Sutanna kanoniczna z pelerynką . .	88	66	50	—
Raglan lub Ulster	68	55	45	40
Kurtka watowana	45	35	30	—
Wierzch na kurtkę	45	30	25	20
Peleryna	20	18	15	12
Bluza studencka	35	28	25	—
Ułanka	65	58	50	40
Płaszcz wojskowy	80	70	60	50
Frencz. Mundur oficerski . . .	60	50	40	30
Toga sędziowska lub adwokacka . .	45	40	35	—
Prasowanie ubrań	6	4,50	3,50	3

Na wsiach dla rolnika liczy się 2 centnary żyta względnie 15 zł. × 10 dodatek = 25 zł. najtaniej.

Mienie nieulegające egzekucji.

Zwolnione od egzekucji są:

a) sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne, niezbędne dla zobowiązanego i członków jego rodziny;
b) przedmioty używane z powodu ułomności przez zobowiązanego i jego rodzinę,
c) zapasy żywności i opału, niezbędne dla zobowiązanego, jego rodziny. i jego służby na okres jednego miesiąca,
d) krowa dojna albo dwie kozy lub trzy owce, i ściółki aż do czasu najbliższych zbiorów, o ile zwierzęta są niezbędne dla wyżywienia zobowiązanego, jego rodziny i jego służby,
e) przedmioty i surowce, niezbędne do osobistego zarobkowania zobowiązanego, pracującego ręcznie,
f) przedmioty, niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu oraz przyzwoite ubranie zobowiązanego pracującego umysłowo,
g) u zobowiązanego, który pobiera perjodyczne wynagrodzenie z tytułu stosunku służbowego prawno-publicznego, lub z tytułu umowy o pracę — pieniądze w kwocie odpowiadającej części wynagrodzenia za czas do najbliższego terminu wypłaty,
h) u zobowiązanego, który nie otrzymuje stałego wynagrodzenia za pracę — pieniądze niezbędne dla niego i jego rodziny na utrzymanie przez jeden tydzień,
i) przedmioty, dane zobowiązanemu celem poratowania jego i jego rodziny w razie klęski z powodu nadzwyczajnych wypadków, choroby lub śmierci, oraz zasiłki i wsparcia udzielone w takich przypadkach, o ile przedmioty te lub fundusze dla tych celów są mu jeszcze potrzebne,
j) przedmioty, służące zobowiązanemu i jego rodzinie do wykonywania praktyk religijnych lub niezbędne do nauki,
k) ordery honorowe, obrączki ślubne, listy, papiery familijne lub inne papiery osobiste zobowiązanego oraz jego księgi rachunkowe,
l) przedmioty codziennego użytku, potrzebne zobowiązanemu, które mogą być sprzedane tylko za bezcen, a dla zobowiązanego mają znaczną wartość użytkową,
m) przedmioty, które mają służyć do pochowania zmarłego członka rodziny,
n) przedmioty służbie bożej poświęcone.

a) wsparcia, wyznaczone zobowiązanemu dla poratowania jego rodziny w czasie choroby, śmierci lub innej klęski,
b) zasiłki pieniężne z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia,
c) sumy i świadczenia w naturze, przeznaczone na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych,
d) stypendja na kształcenie się,
e) świadczenia perjodyczne, mające charakter nagród honorowych,
f) należności pośmiertne z tytułu zapomogi lub zaopatrzenia jednorazowego pod jakąkolwiek bądź nazwą albo z tytułu ubezpieczenia **kosztów pogrzebu,**

g) odszkodowania, należące się zobowiązanemu od zakładu ubezpieczenia budynków lub ich przynależności (nieruchomości z przeznaczenia), — jeżeli odszkodowania te według wspomnianych umów lub przepisów prawnych winny być użyte tylko na odbudowanie ubezpieczonych budynków lub na uzupełnienie ich przynależności.

Odwołania i zażalenia.

Od decyzji (zarządzenia egzekucyjnego) Urzędu Skarbowego służy zobowiązanemu odwołanie do Izby Skarbowej w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Decyzja Izby Skarbowej jest ostateczna.

Odwołania powinny być szczegółowo uzasadnione, podniesione zarzuty powinny być ujęte w formie konkretnej i możliwie zawierać dowody na uzasadnienie tych zarzutów.

Po zbadaniu podniesionych zarzutów i zaofiarowanych dowodów oraz po ustaleniu stanu faktycznego i prawnego Izba Skarbowa wydaje decyzję.

Zażalenia na niezgodne z przepisami postępowanie organów egzekucyjnych można wnosić w terminie dni ośmiu do właściwego Urzędu Skarbowego. Orzeczenia Urzędu Skarbowego są ostateczne. Zażalenia nie mają mocy utrzymującej. Urząd Skarbowy może jednak w miarę zachodzących okoliczności wstrzymać dalsze kroki egzekucyjne.

Zajęcie.

Zająć można tylko ruchomości znajdujące się w posiadaniu zobowiązanego. Ruchomości, będące w posiadaniu osoby trzeciej można zająć tylko wówczas, gdy ona wyraźnie zgadza się na ich zajęcie.

Nie należy zająć więcej ruchomości ponad te, które są potrzebne do zaspokojenia poszukiwanej należności i kosztów egzekucji.

Z ruchomości, należących do gospodarstwa domowego, ulegają zajęciu przedewszystkiem gotówka, następnie przedmioty zbytkowe, jak kosztowności i klejnoty oraz papiery wartościowe.

Zobowiązanemu służy jednak w każdym razie prawo żądania, aby wskazane przezeń przedmioty nie były zajęte, jeżeli inne pozostałe wystarczają według oszacowania na zaspokojenie poszukiwanej należności.

W przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych ulegają zajęciu przedewszystkiem gotówka, potem zapasy wytworów, towarów i surowców, a gdy te nie wystarczają na zaspokojenie poszukiwanych należności, także inne ruchomości.

Organ egzekucyjny dokonywa przy zajęciu opisów każdej zajmowanej ruchomości według znamion jej właściwych oraz oznacza jej wartość.

Organ egzekucyjny może dokonać oszacowania na podstawie dowodów, okazanych przez zobowiązanego, a w szczególności na podstawie faktur.

Przedmioty ze złota, platyny i srebra nie mogą być oszacowane niżej wartości kruszcu.

Na każdej zajętej ruchomości organ egzekucyjny umieści znak, ujawniający nazewnątrz jej zajęcie, a jeżeli to jest niemożliwe, ujawni je nazewnątrz w inny sposób.

Zajęte ruchomości organ egzekucyjny odda pod dozór zobowiązanemu lub osobie trzeciej, u której je zajął; jednak z ważnych przyczyn może każdocześnie oddać je pod dozór innej osobie, nie wyłączając wierzyciela, choćby to było związane z koniecznością przeniesienia.

Minister Skarbu może zarządzić utrzymywanie osobnych pomieszczeń do przechowania i do dozorowania zajętych ruchomości oraz ich sprzedaży.

Z dziedziny prawa.

Co robić z nieodebranemi naprawami?

Zdarza się często, że klient miesiace, a nawet lata całe nie odbiera oddanych rzemieślnikowi do naprawy przedmiotów. Przedmioty te zawadzają w pracowni, a pieniądz za takowe przydałby się nieraz bardzo rzemieślnikowi. Wobec tego nasuwa się pytanie: co począć z nieodebranemi naprawami?

Położenie prawne jest następujące: Odbiorca, oddając przedmiot rzemieślnikowi do reparacyj, daje go w zastaw za koszty reparacyjne. Zastaw zaś służy do pokrycia pretensji. Jeżeli więc klient nie odbiera naprawionego przedmiotu, może go rzemieślnik w odpowiednim czasie zawezwać do odebrania i zagrozić mu w przeciwnym razie sprzedażą przedmiotu. Cena reparacyj musi być podana przy tej sposobności. Gdzie nazwisko i miejsce zamieszkania klienta są nieznane, zagrożenie to jest zbyteczne. Między tem doniesiem a sprzedażą ma upłynąć conajmniej 1 miesiąc.

W praktyce przedstawia się sprawa tak, że odnośne przedmioty oddaje się komornikowi sądowemu, który ogłasza sprzedaż publiczną i ją też uskutecznia. Odnośny rzemieślnik może także licytować. Skoro pretensja jego wynosi np. 10 zł. i nikt więcej nie podaje, przedmiot staje się jego własnością, bez wszelkiej dopłaty.

Z zebranych ze sprzedaży pieniędzy pokrywa się nasamprzód koszty licytacji, następnie pretensję rzemieślnika, a co pozostaje, może rzemieślnik złożyć w przeznaczonym do tego urzędzie w banku lub też u siebie zatrzymać, lecz musi być każdej chwili gotów do zwrócenia nadwyżki.

Godzien uwagi wyrok o posądowej umowie dłużnika z wierzycielami.

Pewien dłużnik proponował wierzycielom umowę pozasądową i ofiarował 40 proc. pretensji z uwagą, że musiałby ogłosić konkurs, gdyby wierzyciele nie zgodzili się na tę umowę. Później skarżył jeden z wierzycieli dłużnika, żądając od niego jeszcze owych opuszczonych 60 proc., ponieważ się dowiedział, że niektórzy wierzyciele otrzymali więcej niż 40 proc. Sąd pierwszej

instancji odrzucił tę skargę. a potem sąd odrzucił rewizję tego wyroku. Sądy uznały, że przy umowie pozasądowej dłużnik nie potrzebuje w równej mierze zaspokoić wszystkich wierzycieli. Przepisy prawne o konkursowej umowie przymusowej nie dotyczą umowy pozasądowej. Dłużnik może poza sądem umówić się z każdym wierzycielem w sposób rozmaity i uwzględnić rozmaite okoliczności, nie potrzebuje zastosować równego podziału ani w umowie, ani w jej wykonaniu. Chociażby nawet niektórym wierzycielom, nie mającym pretansji uprzywilejowanych, zapłacił cały dług, nie mogąc ich nakłonić do opuszczenia jakiegokolwiek procentu, to przez to nienaruszyłby prawa tych, którzy otrzymali tylko pewien procent swoich pretensji.

Krawcy płacą najwyższą stawkę podatku dochodowego.

Przeglądając wykaz procentów średniej dochodowości u rzemiosł to odrazu podpadnie, że krawiectwo wyrób ubrań z materji obcej i przeróbki ma normę 20—35 proc. czystego zysku do opodatkowania, gdy inne zawody lepiej sytuowane, jak kowale, stolarze. blacharze, tapicerzy, cholewkarze i fabryki czapek mają normę 10—15 proc., zakłady wyrobów cukierniczych 12 proc., rzeźnicy tylko 10 proc., a piekarze nawet 6—8 proc. Gdzież tu logika? by ten biedniejszy zawód opłacał 3 razy tyle podatku dochodowego co zawód rzeźnicki, a 4 razy tyle co piekarze? Któż temu winien, że prawie krawcy mają więcej płacić podatku.

Czy znajduje się dziś krawiec, który po potrąceniu **robocizny czeladnika, opału, światła, komornego, od pracowni,** drobne wykłady, nici i poprawki (których inny zawód nie ma) zarabia jeszcze 35 proc. od tego co otrzymuje od klijenta?

Gdzież byli wówczas nasi przedstawiciele rzemiosła krawieckiego, Cechmistrze, Prezesi Związków Cechowych, gdy władze te normy uchwalały, że tak ważnych spraw nie dopilnowali. Mem zdaniem to przeważnie Zarządy Związków Cechów zawiniły, a w części też Izby Rzemieślnicze, które wówczas istniały, że nie zasiągnęły od Cechów czy Związków Cechowych dokładnej kalkulacji średniej dochodowości, że nie wysłano na czas rezolucji Cechowych lub delegacji do Władz Centralnych w Warszawie w sprawie obrony naszego rzemiosła krawieckiego. Wobec tego zaniedbania płacimy dziś oprócz Zakładów Kominiarskich (te mają 40 proc.) najwyższą stawkę. Kominiarze nie mają tych kosztów utrzymania pracowni co krawcy, ich zakłady są koncesjonowane, mają przez władze wyznaczone rejony, że im nikt nie może robić konkurencji, i mają zrównoważony dochód, to znaczy każdy miesiąc jednaki i mogą więcej do urzędnika być zaliczeni, gdy krawcy tylko sezonowo mają pracę, i to kilka miesięcy w roku. Porównanie rzemiosła krawieckiego z kominiarskiem pod względem podatkowym to rzecz niemożliwa i wołająca o pomstę.

Krawiectwo już od roku 1928 upada materjalnie, traci to, czego się przedtem dorobiło i to przeważnie przez te wyjątkowe i niezrównoważone podatki. Jako dowód, że zawód krawiecki najwięcej z pośród rzemiosła ucierpiał jest to, że na wystawach i imprezach urządzanych specjalnie dla podniesienia rzemiosła i reklamy jak P. W. K. w Poznaniu, wystawy w Cieszynie i ostatnio w Katowicach to krawcy udziału nie brali, gdy inne zawody dość licznie były zastąpione. Skąd ta abstynencja, pytam starszych Cechów. Ci mi odpowiedzieli, że krawcy już nie mają za co stoiska opłacić, a po drugie, ci co by mogli wystawiać to się boją, by im jeszcze większego podatku nie nałożono. Czyż to nie wymowne słowa przedstawicieli krawiectwa? Dalszy dowód upadku krawiectwa to ten, że na 40.000 samodzielnych krawców w Polsce nie może utrzymać ani jednego organu gazety krawieckiej, smutne to, ale prawdziwe. Dwa organy co wychodziły, z nowym rokiem zostały zawieszone, to musi być też wstyd nas samych wobec zagranicy, tam też kryzys, ale te parę fenygów na prasę zawodową, która ich poucza jak przetrzymać kryzys, nie żałują. Dziś w czasie kryzysu, to krawiectwo już nie może płacić nietylko podatków, ale nie ma już środków na obronę swej egzystencji i brudnej konkurencji.

To też już czas najwyższy, by Cechmistrze, Zarządy Związków Cechowych wysłały niezwłocznie rezolucję, memorjały do właściwych Władz, a gdy to nie pomoże, wysłać delegację do Władz Centralnych w Warszawie i to do Ministerstwa Skarbu. Tak zrobiły związki piekarzy i rzeźników i to im pomogło, że dziś mają tak niską stawkę 6—8 lub 10 proc., a podatek obrotowy do 1 proc. już od kilku lat im zniżono. Ale te rzemiosła nie żałowały kosztów na wysłanie delegacji, składki do Związku punktualnie opłacają, czego w naszem zawodzie się nie zauważa.

Mem zdaniem co mogły osiągnąć inne zawody to i krawcom musi być możliwem przeprowadzić, chcącemu nic trudnego, brońmy się.

Uwaga: Ten artykuł należy podać członkom Komisyj Szacunkowych, by ta była poinformowana i broniła nasz zawód od całkowitej ruiny.



Nowy Dyplom

Ilustracja niniejsza pokazuje nam **dyplom ozdobny** który służy do ozdoby zakładom krawieckim również wystawiony w oknie magazynu lub w wywieszce, bo jest dobrą reklamą bo wzbudza zaufanie klienteli że dany rzemieślnik jest zdolny dobrze uszyć garnitur. Dyplom ten wydaje się mistrzom krawieckim i posługującym się mą metodą kroju, absolwentom kursów tak osobistych jak zaocznych i tym którzy zdali egzamin z kroju. Za dyplom pobiera się koszta blankietu, opakowania i wysyłki pocztowej. Zgłoszenia wsprawie dyplomu przyjmuje Wojciech Samarzewski konc. kursy kroju Król. Huta.

Jak zdobyć powodzenie.

1. Mało wiary w siebie samego jest powodem niepowodzenia w zawodzie.
2. Istotnych powodów powodzenia w przedsiębiorstwie rzadko kto szuka zaś mało we właściwem kierunku.
3. By koledzy zaczęli zamiast biadać rozmyślać nad samym sobą i położeniem zawodu, to im prędzej da korzyść.
4. Do kierownictwa każdego przedsiębiorstwa potrzeba wykształcenia zawodowego oraz zmysłu i sprytu kupieckiego.
5. Umiłowaniem zawodu, wytrwałością i nieustaną walką z przeciwnościami zdobyć możemy wiele.
6. Krawiec który ma żywą naturę ma zawsze dużo projektów, które chcąc zrealizować musi mieć odwagę.
7. Krawiec musi chętnie podzielić się doświadczeniami i swemi zdapatrywaniami ze swoimi kolegami.
8. Nie może mieć powodzenia, jeśli nie jest szczerym i uczciwym.
9. Chcesz mieć liczne koło odbiorców staraj się o to aby przy zakładaniu twego warsztatu pracy porachować swoje grosze i wstosunku do tychże rozpocząć rozszerzać swoje przedsiębiorstwo.
10. Unikaj sądów, staraj się załatwiać sprawy na drodze polubownej.
11. Rzemieślnik polski jest zazwyczaj bierną jednostką. Umie on dobrze wykonać przedmiot swego zawodu lecz nie umie go sprzedać.
12. Wyczekiwanie na klienta jest też, faktem zamiast starać się łapać go poprostu, przyciągać do siebie, szukać.
13. Nawiązanie kontaktu z klientelą, interesowanie się jej wymaganiami to prowadzi do celu.
14. Ludzi trzeba ciągle przekonywać o dobroci roboty miarowej— dobrego leżenia i wytrzymałości, naprzeciw konfekcji, tandecie tem nie szkodzi się swym kolegom, lecz jednocześnie i dla nich działa.

Literatura zawodowa.

Przewodnik dla krawców męskich i damskich wydanie przedwojenne 108 stron druku, dopóki zapas, cena zniżona zł. 1,60.

Odzież 1/4 rocznik z roku 1914, dopóki zapas, 1,— zł.

Odzież roczniki oprawione 1929 i 31, 14,— zł.

Kalkulacja krawiecka w teorji i praktyce niezbędny podręcznik do egzaminu na mistrzów i początkujących 2,75 zł.

Materjałoznawstwo pod tyt. „Tkaniny", 1,20 zł.

„ „ „ „Skóry i futra", 1.20 zł.

Książka miarowa nowe wydanie 1933 r. wyjdzie z druku w kwietniu, oprawiona 3,50 zł., większa 6,— zł.

Uczeń krawiecki broszura, opis narzędzi krawieckich i nauki szycia 1,20 zł.

Wici wiersze krawieckie 60 gr.

Przy nadesłaniu należności z góry porto nie liczę.

Do nabycia

W. Samarzewski

Król. Huta, ul. Wolności 76.

Sprawa nielegalnego rzemiosła.

Troską Izby jest zwalczanie nielegalnego rzemiosła, to jest tych rzemieślników, którzy bez żadnych uprawnień wykonują rzemiosło, nie ponosząc żadnych ciężarów, a przynosząc szkodę uprawnionym przez pobieranie niskich cen itp.

Dla zwalczania tych rzemieślników, winne Cechy wybrać ludzi taktownych i bezstronnych dla dokonywania kontroli warsztatów.

Kontroler taki ma za zadanie skontrolować każdy warsztat, stwierdzić czy właściciel warsztatu ma uprawnienie do prowadzenia warsztatu (kartę rzemieślniczą) i jak trzyma terminatorów, czy na to ma odpowiednie dowody t. j. dyplom mistrzowski i legitymację na prawo kształcenia uczniów wydaną przez Izbę.

Jeżeli kontroler zauważy, jakiekolwiek braki wyżej wymienione, winien spisać protokól, który następnie Cech przesyła do Starostwa, a odpis tego protokółu nadesłać Izbie.

Za załatwieniem tych protokułów Cech powinien śledzić i w razie zauważenia, że w przeciągu 3-ch tygodni Starostwo nie wydało żadnych zarządzeń, Cech zawiadamia Izbę, która będzie się starała przyśpieszyć w Starostwie załatwienie tych protokułów.

Izba Rzemieślnicza zaznacza, że kontrolerem może być każdy mistrz i może kontrolować warsztaty wszystkich zawodów znajdujących się w rejonie działalności Cechu. — Wskazanem byłoby, ażeby Cechy podawały kandydatów na kontrolerów nie tylko z siedziby Cechu, ale także z okolicznych miasteczek i wsi, w których zdaniem Cechu taki kontroler jest potrzebny.

Nakładem szkoły kroju Wojciecha Samarzewskiego w Król. Hucie.
Drukiem Drukarnia Siemianowicka wł. P. Pronobis, Siemianowice Śl.

Na sezon wiosenno-letni 33 polecamy

Żurnale męskie:

Panorama F. B. . . . . zł. 7.—
„ Dressed . . . . „ 10.—
„ Engl. Style i Faschinable a . . . . „ 6.—
Kiesienkowe . . . . w cenie zł 2.50, 3.— i 3.50
Album stołowy duży . . zł. 16.—
„ „ Dressed . . „ 12.—
„ „ Faschinoble . „ 12.—



Żurnale damskie kostjumowe i płaszcze:

Confektion Moderne . . . zł. 5.—
Costumes de Promenade . . „ 5.—
„ et Manteaux . . „ 5.50
London Style . . . . „ 9.—
Le Tailleur Moderne . . . „ 9.—
Ladis Tailleur . . . . „ 2.50
Modeles Tailleur . . . „ 9.—
Tailleur de Lukse . . . „ 10.—

Żurnale sukniowe:

La mode de Paris . . . zł. 4.—
Grande Revue Parisienne . „ 5.50
Stella . . . . . „ 4.—
Smart . . . „ 4.50
Zurnal dziecięcy: Enfant . „ 4.50
Zurnal bieliźniany: Lingerie Moderne „ 4.50
Przegląd Mody . . . „ 2.50
„ Kobiecy . . . „ 2.25

Na życzenie dostarczam i inne żurnale tutaj nie wymienione i wykrojki do każdego fasonu.

Adresować: Kursy kroju **W. Samarzewski** w Król. Hucie.

Przy posłaniu należytości zgóry wysyłka franko za pobraniem dolicza się koszta pocztowe.

Zabezpieczenie przed stratą.

Najpewniejszem zabezpieczeniem przed tego rodzaju komplikacjami i kłopotami jest pisemne potwierdzenie zamówienia przez klienta, na którem podać należy wszelkie umówione warunki. Takie potwierdzenie brzmieć może jak następuje:

Zamówienie.

P. .... z .... zamawia u mistrza krawieckiego .... w .... ubranie marynarkowe za umówioną cenę 170,— zł. (słownie: stosiedemdziesiąt złotych) na następujących warunkach zapłaty: 70,— zł. przy zamówieniu, dalsze 50,— zł. przy przymiarce, reszta w ciągu 30 dni po odbiorze ubrania. Miejscem płatności, zaskarżalności i wypełnienia wszelkich zobowiązań uznają obie strony ....

.................................., dnia .... 1933 r.

(podpis zamawiającego)

O ile zapłata dokonana ma być w ratach, radzimy do warunków zapłaty jeszcze dodać:

„Ubranie pozostaje własnością dostawcy do czasu uiszczenia wszystkich rat. W razie zajęcia na rzecz innych wierzycieli, zamawiający zobowiązany jest do natychmiastowego uwiadomienia dostawcy celem wdrożenia interwencji".

Skrypt dłużny.

Niniejszem potwierdzam odbiór 200,— zł. (słownie: dwieście złotych) otrzymanych tytułem pożyczki od p. .... z .... Od kwoty tej zobowiązuję się płacić .... proc. odsetek w stosunku rocznym. Spłata pożyczki następuje każdorazowo z końcem roku kalendarzowego z dotrzymaniem ....-miesięcznego terminu wypowiedzenia. Wierzyciela obowiązuje odbiór dłużnej kwoty także w ratach.

.... (miejscowość i data)

.... (podpis)

Ile potrzeba materji na różne części ubrania.

(Tablica poglądowa)

Połowę objętości cm	Na całe ubranie marynarkowe (salonowe 30 cm więcej) metr	Spodnie z kamizelką metr	Paltot jedno- i dwurzędowy metr	Raglan bez podszewki szerokie obsadzenie metr	Płaszcz z kapucą lub peleryną metr	Ulster metr	Kurtka lub marynarka sama metr
30	1.40	0.60	1.30	1.80	2.20	1.60	0.90
32	1.50	0.70	1.40	1.85	2.40	1.70	1.—
34	1.60	1.—	1.50	1.90	2.55	1.75	1.10
36	1.75	1.20	1.60	1.95	2.70	1.85	1.20
38	2.10	1.30	1.65	2.15	3.10	2.—	1.30
40	2.25	1.35	1.70	2.25	3.10	2.15	1.40
42	2.40	1.40	1.75	2.40	3.50	2.20	1.50
44	2.60	1.50	1.90	2.60	3.80	2.40	1.60
46	2.70	1.60	2.—	2.70	4.—	2.60	1.70
48	2.85	1.60	2.10	2.90	4.10	2.75	1.75
50	2.90	1.65	2.20	3.—	4.25	2.90	1.85
52	3.10	1.70	2.25	3.20	4.40	3.05	1.90
54	3.20	1.80	2.25	3.40	4.50	3.15	2.—
56	3.30	2.—	2.30	3.50	4.60	3.25	2.10
58	3.45	2.—	2.40	3.60	4.70	3.40	2.15
60	3.50	2.—	2.50	3.80	5.—	3.50	2.30

Przy wszystkich tutaj podanych częściach odzieży jest przecięciowa szerokość materji 142 centimetry wzięta.

Cennik wykrojek

Wykrojki męskie:

Marynarka, smoking, mundur	zł 2,50
Surduty, fraki, palta	„ 3,—
Liberje, płaszcze wojskowe	„ 3,50
Raglany	„ 4,—
Spodnie długie i pompy	„ 1,80
„ breczesy i przez kolano zap.	„ 2,—
Kamizelki różne	„ 1,50
Rewerendy i togi	„ [illegible]

Wykrojki damskie:

Żakiet angielski lub smoking	zł [illegible],50
Suknia reform	„ [illegible],—
Płaszcz angielski	„ [illegible],—
Bluza angielska	„ [illegible],—
Kamizelka	„ [illegible],50
Spódnica gładka	„ [illegible],50
„ sportowa	„ [illegible],—
Płaszcz kimono lub raglan	„ 4,—
Suknia wieczorowa, fantazyjna	4,50 do 6,—

oraz wszelkie inne tutaj nie wymienione.

Przy zamówieniu damskich wykrojek proszę dołączyć wycinek z odnośnego żurnalu, względnie kopję modelu na pergaminowym papierze lub przez kalkę, jeżeli żurnal nie od nas.

Uwaga: Przy drobnych zamówieniach uprasza się o poprzednie nadesłanie należytości przekazem pocztowym lub w znaczkach pocztowych. Zaliczka podraża przesyłkę do zł. 1,55, wobec tego korzystajcie z ulg. Zamówienie podać można na odcinku przekazu.

Adresowac krótko:

W. Samarzewski

Królewska Huta, ul. Wolności 76

Za redakcję odpowiada: Wojciech Samarzewski, w Król. Hucie, ul. Wolności 76.